



obecnie *DacMagiki* dwa – 100 oraz 200M. Dwusetka jest droższa, większa i znacznie, znacznie lepiej wyposażona. Obu-

dowa nie jest wielka, ale solidna. Prawie wszystkie elementy są metalowe, nie mam tylko pewności co do dwóch najmniejszych przycisków. Działanie sporego regulatora głośności zwiastuje obecność sterowania cyfrowego – nie czuć punktów oporowych (jak w klasycznej regulacji analogowej). Nie ma żadnej skali ani wyświetlacza, jedyną wskazówką są diody pulsujące w skrajnych pozycjach. System obsługujemy więc trochę po omacku, ale można się do tego przyzwyczaić. Przyciśnięcie i przytrzymanie pokrętki głośności wywoła tryb wyciszenia.

Podłączymy trzy źródła przewodowe i jedno przez Bluetooth, każdemu przyporządkowano diodę sygnalizacyjną. Układ selekcji filtrów cyfrowych (dla sygnałów PCM) daje wybór trzech ustawień (różniących się charakterystykami impulsowymi i częstotliwościowymi). W trybie Fast występują oscylacje zarówno przed, jak i za impulsem, ale ich amplituda i długość są mocno zredukowane. W trybie Slow mamy najlepszą odpowiedź impulsową, jednak kosztem wcześniejszego filtrowania najwyższych częstotliwości. Trzeci tryb nazwano „Short Delay”, w tym przypadku mamy przede wszystkim niewielkie przesunięcia fazowe, co wiąże się z minimalnymi oscylacjami przed impulsem, chociaż mocnymi już za nim.

Prawą część frontu zajmuje diodowy wskaźnik parametrów sygnału cyfrowego; można odczytać częstotliwość



CAMBRIDGE AUDIO DACMAGIC 200M

Cambridge Audio dba o nowoczesne wyposażenie swoich wzmacniaczy, toteż zwykle nie trzeba ich uzupełniać żadnymi dodatkami, czego najlepszym przykładem są wszechstronne urządzenia z serii *EVO*. Ale nie zawsze jest tak pięknie; również w ofercie Cambridge Audio są integry strictly analogowe, potrzebujące w wielu systemach wsparcia zewnętrznego DAC-a.

próbkowania dla PCM, wariant transmisji DSD, a także potwierdzić obecność sygnałów MQA.

DacMagic 200M ma wyjście słuchawkowe – najbardziej typowe 6,3-mm, po włożeniu wtyku do gniazda słuchawkowego sygnał z wyjść liniowych jest automatycznie odcinany. Możemy stosować słuchawki o impedancji w szerokim zakresie 10–600 Ω (więcej praktycznie każde).

Liczba przyłączy z tyłu jest zaskakująca, zwłaszcza wobec wcześniejszej zapowiedzi obsługi „zaledwie” trzech

przewodowych źródeł. W sumie jest aż pięć gniazd – dwa współosiowe, dwa optyczne oraz jedno USB. Rzecz w tym, że złącza współosiowe i optyczne tworzą pary podporządkowane jednej pozycji selektora źródeł.

W przypadku PCM granicą jest częstotliwość 768 kHz, ale rozdzielczość już „tylko” 24 bitów. Dlaczego nie aż 32? Ograniczeniem jest nie tyle przetwornik C/A, co interfejs wejściowy USB. Sygnały DSD mogą sięgnąć wariantu DSD512, urządzenie obsłuży też strumień MQA (z pełnym dekodowaniem).

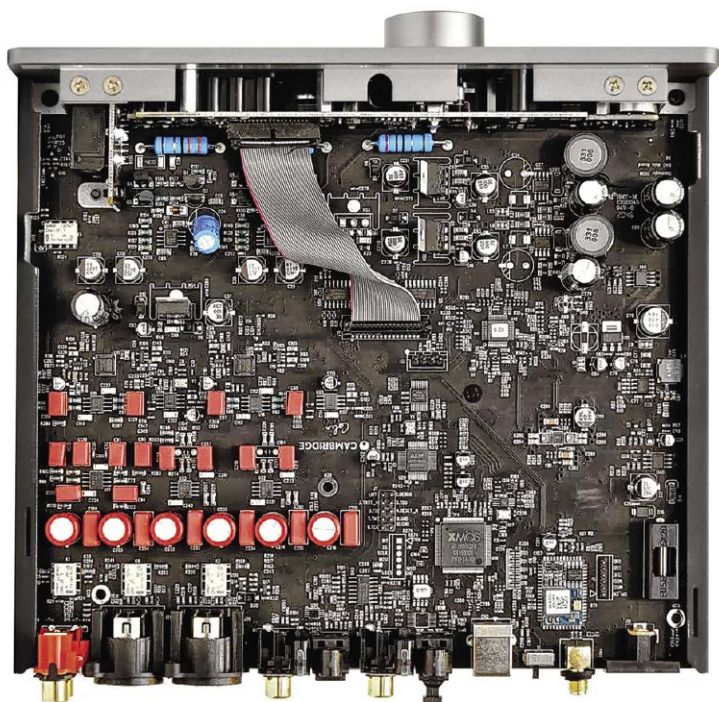
Przy gniazdku USB widać dodatkowy wyłącznik pozwalający na odcięcie masy (przydatne w rzadkich sytuacjach, kiedy pojawiają się przydźwięki). Ponieważ *DacMagic 200M* ma moduł Bluetooth (kodowanie aptX), a obudowa jest w całości metalowa, więc trzeba było zainstalować gniazdo dla anteny (jest w komplecie).

Wyjścia analogowe są dwa – jedna para RCA i jedna XLR (na obydwu można regulować głośność). Zasilanie nie zmieściło się już w niewielkiej obudowie i ma formę niewielkiego modułu impulsowego.

W *DacMagiku 200M* wykorzystano przetworniki C/A ES9028Q2M firmy ESS Technology, co nie jest ani trochę zaskakujące, ale już ich konfiguracja zasługuje na uwagę. Uruchomiono dwie stereofoniczne kości C/A, w każdym kanale mamy więc dwa toru skonfigurowane w trybie zbalansowanym.

Taki sygnał powstaje już na etapie ścieżki cyfrowej, odpowiednie układy analogowe są także symetryczne. Przetworniki ESS to już tradycyjnie układy o bardzo dużych możliwościach funkcjonalnych, między innymi z regulacją głośności (przeprowadzaną na etapie sygnałów cyfrowych), którą Cambridge Audio skrzętnie uruchomił.

Do obsługi wejścia USB służy układ XMOS, z kolei gotowy moduł Bluetooth to niewielka płytko wlutowana w pobliżu gniazda antenowego. Bufory analogowe przygotowano na scalonych wzmacniaczach operacyjnych.



Większość elektroniki zamontowano na jednej płytce drukowanej, tylko zasilacz trzeba było wyprowadzić na zewnątrz.



Jak na tak niewielką konstrukcję wyposażenie jest bardzo bogate.

ODSŁUCH

Brzmienie „Dakmadzika” jest jedyne w swoim rodzaju, ponadprzeciętnie żywe, bezpośrednie, wręcz porywające – oczywiście nie z każdym nagraniem, lecz częściej niż z innych urządzeń. Wydaje się, że muzyka płynie w szybszym tempie, z priorytetem dla rytmu i szczególności. W końcu *DacMagic 200M* to urządzenie z metką „Hi-Res”... i bardzo się stara o tym przekonać, niezależnie od odtwarzanego materiału (i jego formalnej gęstości), serwując dźwięk detaliczny i przejrzysty. Czy przekłada się to na naturalność? Zależy, do czego przyłożyć ucho, a raczej naszą wrażliwość, jakie są nasze oczekiwania i jakie wzorce. Na pewno w nic nie trzeba się wsłuchiwać, *DacMagic 200M* sam się postara, abyśmy niczego nie przegapili. Taka ekspresja niesie ze sobą dużą dawkę emocji, ale nie wszystkie jej odmiany, klimaty i nastroje.

Muzyka nabiera specjalnych rumieńców, struny są napięte, wokaliści zaangażowani.

Bas jest zwarty, konturowy, dokładny. Słychać dużo, ale bez tłustego podkładu, czasami brakuje solidniejszego fundamentu, aby odebrać „prawdziwą”

siłę niektórych uderzeń, za to technikę gry na basie usłyszymy doskonale. Czy to DAC „monitorujący”? Bardziej profesjonalny niż... magiczny? Informacyjne bogactwo i dobitność nie wpisuje się w spokojną neutralność, to prezentacja bardziej atakująca niż chłodna i bezosobowa. Średnica jednak nie krzyczy, jest precyzyjna i potrafi zdobyć się na subtelności. Wysokie tony rozwijają skrzydła, panują nad akustyką, mają różne odcienie i faktury.

CAMBRIDGE AUDIO DACMAGIC 200M

CENA 2900 zł
DYSTRYBUTOR Audio Center Poland
www.cambridgeaudio.com

WYKONANIE Bezkompromisowo symetryczny tor sygnału z dwoma dwukanałowymi przetwornikami ESS Technology.

FUNKCJONALNOŚĆ PCM 24/768, DSD512, MQA. Certyfikat Roon. Bluetooth z kodowaniem aptX, wyjścia zbalansowane. Regulacja głośności, wyjście słuchawkowe.

BRZMIENIE Rozdzielczość, przejrzystość, precyzja i detal. Efektowne i monitorujące, dynamiczne i wyraziste. Bogactwo wysokich tonów, konturowy bas.

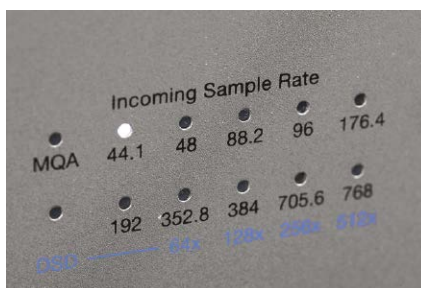
Na skróty

Wyobrażam sobie, że w wielu przypadkach *DacMagic 200M* może być nie tyle uzupełnieniem skromnie wyposażonej integry (starszej generacji), co częścią kompletnie nowoczesnego i nietradycyjnie skonfigurowanego systemu.

Rozważmy dwa scenariusze. Pierwszy to zastąpienie przez *DacMagic 200M* przedwzmacniacza, czyli podłączenie go pomiędzy źródłami (cyfrowymi) a końcówką mocy. Czego w ten sposób nie załatwimy? Nie podłączymy źródeł analogowych, ale jedynym liczącym się obecnie jest gramofon. Drugi plan jest jeszcze bardziej brawurowy – bezpośrednio do takiego DAC-a można podłączyć kolumny aktywne. W obydwu przypadkach przydałoby się zdalne sterowanie, niestety brakuje go w generalnie znakomicie wyposażonym *DacMagiku 200M*.



Wyjście słuchawkowe to gniazdo 6,3-mm, włożenie wtyku automatycznie odłącza sygnał od gniazd RCA/XLR.



Rozbudowany wskaźnik diodowy informuje o trybach oraz parametrach sygnału źródłowego.



DacMagic 200M pozwala wybrać wśród trzech wariantów filtrowania cyfrowego (sygnałów PCM).



Wyjścia XLR kończą zbalansowany tor sygnału.



Z wejściem USB wiąże się największe możliwości – obsługa sygnałów 32/768, DSD512, a także standardu MQA.